

Zmarła Leokadia Krajewska. Służyła Polsce - swojej Ojczyźnie - nie służyła państwu totalitarnemu

W Infotece nr 37 z 24 sierpnia 2020 roku informowaliśmy o śmierci Pani Leokadii Krajewskiej, najśłynniejszej polskiej milicjantki powszechnie znanej jako Lodzia. O śmierci Leokadii Krajewskiej – Lodzi, poinformowały również liczne gazety i media elektroniczne. Poinformowali o niej również nasi młodzi następcy z portalu: Policja.pl. Niestety wszystkie media przemilczały, nie wiemy, dlaczego - może nie wiedzą, a może nie chcą wiedzieć, że Pani Leokadia Krajewska oprócz cierpień fizycznych związanych z wiekiem i stanem zdrowia, doświadczyła represji wprowadzonych haniebną ustawą z 16 grudnia 2016 roku. Trzeba tym bardziej pamiętać, trzeba o tym informować i trzeba o tym przypominać.

Ustawa represyjna zawiera określenie: "służba na rzecz totalitarnego państwa". Określenie to odwołuje się wyłącznie do wskazania czasu i miejsca pełnienia służby i jest w wykonaniu IPN i ZER MSWiA jedynym kryterium wystarczającym do radykalnego obniżenia emerytury lub renty. I to nie emerytury czy renty wysokiej, jak to opisywała partyjna propaganda, lecz bardzo często emerytur nie przekraczających dwóch tysięcy brutto. Dla specjalistów

IPN i ZER MSWiA nie ma żadnego znaczenia, czy służba konkretnej osoby charakteryzowała się bezpośrednim zaangażowaniem w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, czy też jak w przypadku Leokadii Krajewskiej ograniczała się do zwykłych, standardowych działań, czynności, które zawsze były i są podejmowane w każdej służbie publicznej. Przeciwno takiemu traktowaniu ludzi stanowczo protestujemy i śladem istniejących jeszcze niezawisłych sądów i odważnych sędziów uważamy, że taki pozasądowy wymiar sprawiedliwości dziejowej „jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia standardów demokratycznego państwa prawnego, chronionych przez to państwo wartości i realizowanych przez nie celów, w tym z punktu widzenia korespondującej z tymi standardami, wartościami i celami zasady równości wobec prawa, zgodnie z którą prawo w imię równości powinno indywidualizować sytuację obywateli ze względu na pewne cechy istotne...”..

W naszym przekonaniu i w naszej ocenie Leokadia Krajewska nie służyła państwu totalitarnemu lecz służyła Polsce – swojej Ojczyźnie.

Nie wolno nam nie reagować na wyjątkowo dyskryminacyjny charakter tej inkwizycyjnej ustawy, zamieniającej ostatnie dni życia ludzi o losie podobnym do Leokadii Krajewskiej w koszmar, którego nie są w stanie zrozumieć i zaakceptować. Wielka historia życia Pani Leokadii Krajewskiej pokazuje jak trudne, a jednocześnie proste i oczywiste, były życiowe wybory ludzi, którzy

znaleźli się w tamtych czasach, w tamtych okolicznościach. Niestety ludzi o podobnych życiorysach do Pani Leokadii, których tą bezduszną ustawą pozbawiono środków do życia u jego schyłku są tysiące. Setki z nich już zmarło i umierają niemal codziennie nie doczekawszy prawa do sądu, mimo że ustawa działa już cztery lata, a odwołania leżą w sądach ponad trzy lata. Trzy lata w skrajnym niedostatku i poniżeniu, bez prawa do sądu. Dlatego krzyczymy najgłośniejszym jak potrafimy o krzywdzie ludzi takich jak Leokadia Krajewska.

Serdecznie dziękujemy Koleżankom i Kolegom z Komendy Stołecznej Policji, którzy towarzyszyli Pani Leokadii Krajewskiej na ostatniej prostej Jej drogi życia.

Prezentujemy linki do informacji o śmierci Leokadii Krajewskiej i kilka cytatów z tych informacji pokazujących na czym polegała służba totalitarnemu państwu, do której specjaliści IPN zaliczyli służbę we wszystkich jednostkach Milicji Obywatelskiej w okresie do dnia 14 grudnia 1954 roku. Pora się opamiętać i położyć kres krzywdom takich ludzi jak Leokadia Krajewska – najwyższa pora. Przemilczeć tego nie wolno.

Pierwsza milicjantka Polski „Ludowej”

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/33010,Pierwsza-milicjantka-Polski-Ludowej.html>

Autor: Katarzyna Adamów, 12.02.2019. Cytat:

„Choć zwracano uwagę na brak aktywności partyjnej, to jednak dostrzegano jej zainteresowanie zajęciami świetlicowymi i kółek amatorskich, podczas których „pogłębiała swoje wiadomości polityczne i zawodowe”.

*„To były ciężkie czasy – **wspomina Pani Leokadia** – byłam sama w Warszawie. Mama moja znajdowała się w obozie koncentracyjnym, a siostra została wywieziona na roboty do Niemiec. Jeszcze podczas wojny pracowałam u szewca na ulicy Chmielnej. Jak przyszło wyzwolenie Warszawy trafiłam do Czerwonego Krzyża na Pradze. Miałam siedemnaście lat, kiedy mój sąsiad, który wstąpił do milicji, powiedział „Jesteś wysoka, robią nabór kobiet do milicji, idź, a zobaczysz, przyjmą Cię”. Poszłam i przyjęli. Wieku wtedy nikt nie sprawdzał. Czasy powojenne były dla wszystkich trudne. Mężczyźni dopiero wracali do domów z wojny, obozów. Jednak ja nie zamierzałam się poddawać. Szybko polubiłam mundur. Na początku byłam skoszarowana. Na obiady jako główny posiłek, dawano nam kaszę i śledzie. To był nasz deputat. Los chciał, że trafiłam do ruchu drogowego. Tam byłam najbardziej potrzebna. Warszawa się odbudowywała.”*

<https://www.policja.pl/pol/aktualnosci/88733,Najslynniejsza-polska-funkcjonariuszka.html>

„Zanim „Lodzianka” została funkcjonariuszką, pracowała u szewca. Jej matka trafiła do obozu koncentracyjnego, po którego wyzwoleniu wróciła do Warszawy i pomogła córce w podjęciu pracy w praskim PCK. W kwietniu 1945 r.

sąsiad, funkcjonariusz MO, namówił ją, by spróbowała przyjąć się do służby. Miała wtedy 17 lat. Skłamała jednak – nikt nie sprawdził dokładnie dokumentów”.

<https://www.rdc.pl/informacje/nie-zyje-lodzianajslawniejsza-powojenna-funkcjonariuszka/>

„Miałam 17 lat, ale powiedziałam, że 18. Nikt wtedy nie sprawdzał dokładnie papierów. Dostałam zielone umundurowanie, owijacze, podkute buty, furażerkę, chorągiewki zieloną i czerwoną, no i karabin, a później pistolet. Po krótkim przeszkoleniu trafiłam do Kompanii Ruchu Drogowego i na swoje pierwsze skrzyżowanie na rogu ulic Targowej i Wileńskiej. W tamtym okresie byliśmy skoszarowani na Bednarskiej, a całą naszą gażą był deputat żywnościowy, głównie kasza gryczana i śledzie – czytamy w wywiadzie.”

<https://radiokolor.pl/wiadomosci/n/7010/wystawiala-mandaty-ale-i-tak-wszyscy-ja-lubili-nie-zyje-lodzian-z-powojennej-drogowki>

„W ostatnich latach swojego życia na tyle często odwiedzało ją pogotowie, że zdążyła zaprzyjaźnić się ze stołecznymi ratownikami medycznymi, których często obdarowywała słodyczami w podziękowaniu za pomoc”

<https://zdrogi.pl/policja-250820-ps-nie-zyje-najslawniejsza-polska-policjantka-powstaway-o-niej-wiersze>

Grała dla niej orkiestra, na kolację zapraszał burmistrz Sztokholmu. Nie żyje Lodzia z powojennej drogówki, 25 sierpnia 2020, Autor: mp/ran, Źródło: tvnwarszawa.pl

<https://tvn24.pl/tvnwarszawa/najnowsze/warszawa-nie-zyje-leokadia-krajewska-lodzia-z-kompanii-ruchu-drogowego-4673567>

Nie żyje "Lodzia" - najślynniejsza funkcjonariuszka powojennej Warszawy

„Z głębokim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci 92-letniej Leokadii Krajewskiej, jednej z pierwszych kobiet w stołecznej Kompanii Ruchu Drogowego. Z uśmiechem na ustach przez kolejne dekady pełniła służbę na ruchliwych warszawskich skrzyżowaniach, pozbawionych wówczas sygnalizacji świetlnej. Zyskała tak wielką popularność, że stała się bohaterką artykułów, filmów, a nawet wierszy i piosenki. Dziś rodzina, znajomi oraz policjantki i policjanci pożegnali słynną „Lodzię” na Cmentarzu Północnym w Warszawie. „Lodziu” pozostaniesz w naszej pamięci.”

[https://www.policja.pl/pol/aktualnosci/192882,Nie-zyje-quotLodziaquot-najslynniejsza-funkcjonariuszka-powojennej-Warszawy.html,](https://www.policja.pl/pol/aktualnosci/192882,Nie-zyje-quotLodziaquot-najslynniejsza-funkcjonariuszka-powojennej-Warszawy.html)

<http://www.policja.waw.pl/pl/dzialania-policji/aktualnosci/54142,Nie-zyje-quotLodziaquot-najslynniejsza-funkcjonariuszka-powojennej-Warszawy.html>

Zmarła Lodzia-milicjantka, legenda powojennej Warszawy

<https://www.rp.pl/Warszawa/200829688-Zmarla-Lodzia-milicjantka-legenda-powojennej-Warszawy.html>

Była ikoniczną postacią Warszawy. Nie żyje najsłynniejsza milicjantka nazywana "Lodzią"

<https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26234729,nie-zyje-leokadia-krajewska-najslynniejsza-warszawska-milicjantka.html>

Warszawa: Zmarła słynna policjantka regulująca ruch po wojnie

<https://www.se.pl/warszawa/warszawa-zmarla-slynnna-policjantka-regulujaca-ruch-po-wojnie-galeria-aa-GYtn-yGhG-tnP3.html>

Zmarła słynna "Lodzia". Była bohaterką filmów i piosenek:

<https://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/warszawa/lodzia-leokadia-krajewska-slynnna-policjantka-powojennej-warszawy-nie-zyje-byla/8xsdf8p>

O tej kobiecie nie zapomni wielu mieszkańców. Nie ma już ikony PRL-u, to dla niej pisano wiersze, nagrywano piosenki

<https://zycie.news/wiadomosci/23676-o-tej-kobiecie-nie->

[zapomni-wielu-mieszkanow-nie-ma-juz-ikony-prl-u-to-dla-niej-pisano-wiersze-nagrywano-piosenki](#)

Nie żyje „Lodzianka” - najślynniejsza funkcjonariuszka powojennej Warszawy

<https://www.fronda.pl/a/nie-zyje-lodzianka-najslynniejsza-funkcjonariuszka-powojennej-warszawy,149199.html>

Leokadia Krajewska (ur. 12 stycznia 1928 w Wirowie koło Sokołowa Podlaskiego) – warszawska milicjantka. W latach 1945 – 1949 – jako jedna z pierwszych kobiet milicjantek – kierowała ruchem drogowym na różnych ruchliwych – wówczas – skrzyżowaniach w Warszawie. W tym okresie znana była jako Lodzianka Milicjantka. Od 1949 do 1973 pracowała w Komendzie Stołecznej MO.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Leokadia_Krajewska

Cześć Twojej pamięci Lodzianko!